

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 lam. Reklamy na stronie 3 lam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 139.

Wągrowiec, czwartek dnia 27 listopada 1930 r.

Rok V.

Na nowej drodze dążeń!

W nowym okresie inne zadania i odmienne obowiązki. — Uśmierzony duch partyjnictwa. — Czas spokojnej pracy. — Stanowisko naszego pisma.

Skończyły się wybory szczęśliwie w całym kraju, zwycięstwem wskazał Marszałka J. Piłsudskiego. Została równocześnie rozstrzygnięta jedenastoletnia walka i udręka partyjna o władzę nie mogącą poprzednio dojść do ostatecznego skutku. Kraj nasz w tej walce osłabiony nie tylko łaknął pokoju wewnętrznego ale potrzebował go nieodzownie. Przesilenie ekonomiczne błagalnie wymagało pokoju, dające się coraz dotkliwiej odczuwać życiowo.

Ciężar kryzysu gospodarczego najsilniej odczuły warsztaty rolnicze i przemysłowe.

Sprostanie więc — trudnym i ciężkim obowiązkom polityczno-gospodarczym spoczywają na barkach przyszłego Rządu, opartego na zaufaniu Sejmu i Senatu.

Prawo rzeczowej rady i spokojnej krytyki opartych na poważnych i uzasadnionych argumentach — należy do świątłych i patriotycznych umysłów.

Odwraca się instynkt społeczny od zacie-trzewionych ujań partyjnictwa.

Od pierwszej chwili pisma nasze stanęły przy państwowości, broniąc praworządności.

W walce z przeciwną propagandą wskazywaliśmy kołu naszych czytelników, jaką drogą kierować się powinien rozum publiczny.

Miłym dla nas jest świadectwem skoncentrowania się napastliwych piór na nasze pismo, dlatego, że stanęliśmy przy boku Wodza Narodu.

Do bojowej kampanii publicystycznej ustają dziś powody, ustają powody do obrony wskazań Marszałka, bo Rząd i jego zwycięska większość posiadają rozległe środki administracyjne do skutecznej walki z garstką zafanatyzowanych przeciwników, z których według zamiaru może w całej pełni korzystać.

Korzystać z nich może niewątpliwie w własnym kierunku, według własnego zapatrywania, według metod uważających je za odpowiednie czy nakazane też okolicznościami chwili.

Pismo nasze niezależne może stąd zająć stanowisko życiowego, ale przedmiotowego i bezstronnego obserwatora prac Rządu i Sejmu.

Nie w roli szermierza w walce obronnej, jak tego wymagał dotychczasowy okres, lecz spokojnego i życiowego informatora milej nam będzie oświetlać wydarzenia życia publicznego.

I łatwiej nawet zdobyć szacunek i poważanie dla każdej przeciwniej nawet opinii, o ile nie ze zawziętości płynie partyjnictwa, ale ze szczerzej troski o sprawy państwowe.

Sądźmy, że w tak ważnej chwili, przełomowej poniekąd, bo w okresie zniszczenia partyjnictwa, pismo nasze, które od zarania stanęło przy boku Wielkiego Wodza, broniąc słuszných zasad ogólnopństwowych zdobędzie z tego powodu coraz szersze kręgi sympatyków a przede wszystkim stałych czytelników i abonentów.

Interes państwa cenimy nadewszystko. I wierność tej tradycji poczytujemy sobie za obowiązek, jakkolwiek jest on obowiązkiem każdego Polaka.

Tajemnica spisku czerwonej armii pilnie strzeżona przez Sowiety

Jak się odbyło wykrycie spisku w czerwonej armii

Berlin, 26. 11. Ulsteinowskie „Tempo” ogłasza sensacyjną rewelację rosyjskiego kapitana okrętowego, który przybył dziś do Berlina z Rosji o przyczynach przerwania komunikacji w dniach ostatnich. Kapitan ów oświadczył, że przed 5-ciu dniami wykryto w poszczególnych sztabach armii czerwonej spisek oficerów, który w najbliższych dniach doprowadzić miał do wybuchu otwartej rewolty. Wykrycie spisku nastąpiło przez Rykova, któremu kilku spiskujących oficerów zwierzyło się ze swymi planami, chcąc go pozyskać

dla ruchu powstańczego. Kilku oficerów zostało rozstrzelanych. Ogółem aresztowano około 700 oficerów, przeważnie z garnizonu moskiewskiego. W Mińsku aresztowany został komendant 31 p. kawalerji wraz z kilku młodszymi oficerami. Wiadomość o spisku miała wywrzeć na Stalinie ogromne wrażenie. Z polecenia jego aresztowano w okręgach moskiewskich około 3.000 osób. Stalin sam się ukrył w głąb zamku kremlńskiego. Domy okoliczne zostały ewakuowane i obsadzone przez uzbrojonych członków G. P. U.

Propaganda za oderwaniem Śląska od Polski

Katowice, 26. 11. „Polska Zachodnia” donosi, że robotnicy polscy powracający z Niemiec złożyli na przejściach granicznych do rozporządzenia władz polskich broszury, i ulotki redagowane w języku polskim, których dostarczyli im agencji po tamtej stronie granicy. W broszurach i gazetach oprócz oczerzniania Polski, propagowane jest również hasło samookreślenia Śląska posunięte aż do oderwania się od

Polski. Wspomniane wyżej druki propagandowe pochodzą z drukarni Speer i Schmidt Berlin. S. W. 69. Jako wydawca i redaktor figuruje E. Jadasch Berlin C. 25. Wedinger Str. 9. Robotnicy ci zeznali, że druki te rozdzielali między nimi agenci, którym właściciele majątków w Prusach i Saksonji nie stawiali żadnych trudności.

Uprawomocnione dwa wyroki śmierci

Lwów, 26. 11. Na terenie województwa lwowskiego, w jednym z pomniejszych miasteczek w sposób skrytobójczy dla celów rabunkowych zamordowano zamożnego właściciela piekarni Natana Schmiera.

Dochodzenia rzuciły silny cień podejrzenia na dwóch czeladników piekarskich: Michała Razika i Iwana Kołodko, jako na sprawców potwornego morderstwa. Zebrane przeciwko nim dowody — potwierdziły stawiany im zarzut dokonania zbrodni.

Razik i Kołodko stanęli przed sądem przysięgłych we Lwowie, który po rozważeniu sprawy, uznał obydwu winnymi zarzucanej im zbro-

dni i skazał ich na karę śmierci.

Razik czempredziej złożył skargę kasacyjną, podczas gdy jego kompanjon Kołodko okazuje dziwną opieszałość.

Razika skarga znalazła się w sądzie najwyższym w Warszawie, który rozważywszy ją pod przewodnictwem sędziego Wyrobka — oddalił, jako nieuzasadnioną.

Wyrok zatem w stosunku do Razika stał się również prawomocny.

O ile P. Prezydent Rzplitej nie skorzysta z przysługującego mu prawa łaski, obydwaj zbrodniarze zawisną na szubienicy.

Skandal we francuskim parlamencie

Paryż, 26. 11. Stronnictwa lewicowe wniosły projekt wybrania specjalnej komisji, mającej na celu zbadanie skandalu Oustrica i wszystkich jego politycznych związków. Rządowi udało się znaleźć formułę kompromisową, przyjętą przez całą prawie Izbę, w której „wybito wszystkie jadowite zęby”.

Epilog tej sprawy był bardzo burzliwy. Oto socjalistyczny poseł Renaudel poruszył aferę Towarzystwa Ngoko-Sangha, w którą nawet prezydent ministrów raz miał być wmieszany. Na ławach prawicowych powstały hałasy, które trudno było uciszyć.

Bezpośrednio potem prezydent ministrów Tardieu rozpetał burzę na nowo oświadczeniem, iż rząd nie ośmielsi ogłosić publicznie wszystkich

skandalicznych afer, poczynawszy od manewrów giełdowych z roku 1924 aż do dzisiejszych dni. Wtedy przeciwnicy dzisiejszej większości parlamentarnej przekonają się, czy dobrze wyjdą na tem...

W odpowiedzi na to przywódca radykalnych socjalistów Daladier oświadczył, że lewica nie boi się tego rodzaju śledztwa, ale nie dopuści też, ażeby zatuszowano skandal Oustrica tego rodzaju manewrami odwracającymi. Kraj ma pretensję do zupełnego wyjaśnienia tej ciemnej sprawy, tem bardziej, że wedle pogłosek obiegających na giełdzie 32-ch członków parlamentu, z których dzisiaj niektórzy jeszcze zasiadają w rządzie jest zawikłanych w tę sprawę.

—o—

Zamach na angielskiego ministra zdrowia

London, 26. 11. W nocy z soboty na niedzielę dokonano zamachu na ministra zdrowia rządu angielskiego w Dublinie. Nieznani sprawcy oddali kilka strzałów w chwili, gdy minister w towarzystwie

przyjaciela wchodził do domu prezydenta parlamentu Irlandji. Towarzyszący ministrowi detektyw wystrzelił kilka razy, poczem dał się słyszeć odgłos uciekających napastników. Drugi detektyw został ranny w kolano.

Proboszcz ruski wzywał młodzież do rzezi Polaków

Buczacz, 26. 11. Paroch gr. kat. w Ostrej, ks. Skobelski, buntował lud ruski przeciwko państwu i nawoływał do bojkotu mleczarni polskiej w Ostrej, grożąc właścicielom, że o ile nie przestaną nosić mleka do mleczarni, nie będzie ich spowiadał.

Podczas lekcji religji w szkole w Ostrej podburzał uczniów ruskich przeciwko Polakom,

nawołując młodzież, aby chwyciła za noże i rżnęła Polaków. Na skutek tej agitacji, młodzież rzuciła się na uczniów Polaków i dotkliwie ich pobiła.

Skoro tylko policja wdrożyła śledztwo, „bohaterski” ks. Skobelski tak się przeraził swych czynów, że do dziś ukrywa się przed ręką sprawiedliwości, która go jednak nie minie.

—o—

Dobro i moc naszego kraju stać musi zawsze ponad wszystkim, jako najwyższe prawo i zasadniczy imperatyw obywatelskiego myślenia i działania.

Z tem hasłem zwracamy się do Was Szan. Czytelnicy i nie wątpimy, że zyskamy od Was uznanie i chętne poparcie.

Redakcja.

Sensacyjne rezultaty przeglądu ksiąg rachunkowych byłego Sejmu!

Robotnik w nędzy a jego „obrońca” marszałek Daszyński trwonął publiczny grosz!!!

Dowiadujemy się, że zarządzony przegląd ksiąg rachunkowych Sejmu przyniósł prawdziwie sensacyjne rezultaty, świadczące, iż gospodarka pieniędzmi skarbowymi sejmu, prowadzona była już nie tylko rozrzutnie, ale jaskrawie sprzecznie z obowiązującymi przepisami.

Przykładem tego rodzaju gospodarki są wydatki na uposażenie personelu. Łącznie Sejm uchwalił na uposażenie personelu w roku 1930/31 złotych 778.339,—.

Według listu marszałka Daszyńskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej, miesięczne uposażenie całego personelu wynosi 52.500 zł (a w rzeczywistości 52.621 zł). Zaokrąglając tę sumę nawet do 53.000 zł miesięcznie otrzymujemy w rezultacie wydatków roczny w kwocie 636.000 zł. Sejm otrzymał więc o 142.339 zł za dużo.

Na jakie cele wydatkowano pieniądze państwowe — przegląd ksiąg rachunkowych Sejmu ujawnił również. Okazuje się np., że na zakup łóżek i foteli dla marszałka Daszyńskiego wydano 1.150 zł, na odnowienie biurka wydano 1.600 zł, na krzesło i kanapę — 1.900 zł, za mały stolik okrągły zapłacono 500 zł, a za odnowienie go 300 zł. (Ładny obrońca ludu).

Samych dywanów zakupiono za przeszło 20.000 zł, a mebli za 8000 zł, poczem za odnowienie tych mebli zapłacono również 8000 zł. Za roboty tapicerskie wydano 7000 zł.

Zakupowano maszyny, szafy mundury itp., a kiedy i tak nie można było nadażyć z wydatkowaniem pieniędzy — w porozumieniu z firmami handlowymi podjęto na fikcyjne rachunki w skarbie państwa pieniądze za niedostarczone i niewykonane roboty, a podjęta ze skarbu państwa gotówka — zatrzymano w kasie Sejmu.

W dniu 26-tym marca br. za asygnatą Nr. 93.230/1430 zakupiono w firmie Adam Klimkiewicz radjoodbiornik dla marszałka Daszyńskiego za 2.550 złotych. Nie był to pierwszy radjoodbiornik dla marszałka Daszyńskiego, gdyż w dn. 16-tym sierpnia 1928 r. za asygnatą Nr. 830 zakupiono w firmie Polskie Towarzystwo Radjotechniczne także radjoodbiornik dla marszałka Sejmu za kwotę 508 zł 05 gr.

W §§ 5 i 6 budżetu Sejmu, przekroczenie budżetowe wynosi łącznie — 215.433 zł, przyczem w pozycjach tych figurują wydatki na jakieś gar-

nitury mebli, szafę (za 2.500 zł), stare fotele (za 1000 zł). Do biur sejmowych zakupiono mebli za 6.000 zł i maszyn do pisania za 4.900 zł, przyczem żadna z tych pozycji nie figurowała w budżecie.

Z zatrzymanych w kasie Sejmu pieniędzy skarbowych czyniono nie tylko wydatki powyżej — pobieżne tylko — wskazane, ale też udzielano licznych pożyczek zaprzyjaźnionym posłom, urzędnikom kancelarii Sejmu, a nawet — jak wskazuje podobno badanie rachunków — także jednemu z urzędników Najwyższej Izby Kontroli zatrudnionemu poprzednio przy badaniu ksiąg sejmowych.

Wiadomości powyższe wywołały zrozumiałą sensację w Sejmie i są żywo komentowane.

Przegląd ksiąg rachunkowych Sejmu trwa nadal.

Więźniowie z Brześcia przewiezieni do więzień w Warszawie, Toruniu i Grójcu

Korfanty w Mokotowie, Witos w Grójcu

Z informacji, jakie udało nam się zebrać, z liczby uwięzionych w Brześciu n/B., osadzeni zostali w areszcie centralnym w Warszawie: Pragier, Mastek i Kiernik. W więzieniu karnym w Mokotowie b. poseł Wojciech Korfanty; w więzieniu śledczym i karnym w Grójcu b. posłowie: Witos, Lieberman, Putek, Aleks. Dębski, Dubois, Bagiński, Ciołkosz, Barlicki, Sawicki. Były poseł Kwiatkowski przewieziony został do Torunia i osadzony w tamtejszym więzieniu do rozporządzenia prokuratora.

Ponadto, jak się dowiadujemy, sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia p. Demant, prowadzący śledztwo w sprawie uwięzionych byłych posłów, postanowił zmienić dotychczasowy środek zapobiegawczy, mianowicie: areszt bezwzględny w stosunku do trzech osób: Pragiera, Mastka i Kiernika. Areszt został zmieniony na kaucję, a mianowicie: w wysokości 10.000 zł dla Pragiera, 10.000 zł dla Kiernika, 5.000 zł dla Mastka.

Byli posłowie Kwiatkowski i Korfanty z uwagi na specjalny charakter ich sprawy zostaną

Wisła i Nida wystąpiły z brzegów

Silne deszcze i opady śnieżne tające natychmiast wywołały podniesienie się stanu wody w rzekach i strumieniach, wpadających do Wisły i Nidy na terytorium województwa kieleckiego.

Wisła i Nida i ich dopływy wystąpiły z brzegów. Woda zalała drogi. Wsie zostały odcięte od świata, tem dotkliwiej, że wichura poniszczyła połączenia telefoniczne i telegraficzne.

Pochód chińskiej armii czerwonej

Moskwa, 26. 11. Radjostacja moskiewska podaje z Charbina, że czerwona armia chińska zajęła poważniejsze ośrodki w prowincji Honan, a mianowicie Mang-jen, Si-Siang, Wang-Szang i Wu-Szang, w których wprowadzony został ustrój sowiecki.

K. O. P. walczy z wilkami

Jak już donosiliśmy w pow. małopolskim grasują wilki wielkimi stadami. W tych dniach patrol KOP. napadnięty przez taką bandę zaledwie zdołał się obronić.

Bojówki niemieckie szaleją na Górnym Śląsku

Bestjański napad i zamordowanie przodownika policji

Katowice, 26. 11. Względnie spokojny dotychczas Śląsk przeżył ostatnio w związku z wyborami gorące dni. Wypadki rozpoczęły się prowokacyjnym wysadzeniem w powietrze pomnika hr. Reden w Tarnowskich Górach.

Od tej pory roznamiętnienie polityki wzięło górę nad rozsądkiem i w całym szeregu miejscowościach doszło do awantur, które z wielką energią likwidowała policja. Nie obeszło się jednak bez krwawych ofiar i tak w czasie rozlepiania plakatów wyborczych w Nowej Wsi doszło wieczorem do awantury pomiędzy grupą komunistów a grupą powstańców śląskich.

Również w niedzielę wieczorem doszło do krwawych, świadczących o niezwykle rozbestwieniu zająć w Gołasowicach.

Już od kilku dni odgrażali się tamtejsi Niemcy, że muszą sprzątnąć naczelnika gminy, komendanta posterunku policji i kierownika szkoły za ich agitację propolską. Duszą wszystkich poczynają Niemców był pastor ewangelicki Harlfinger, który swoją taktyką i polityką podjudzał swoich parafjan. Doszło do tego, że w Domu Ludowym przy plebanji gościła stale silna bojówka niemiecka, której pastor H. używał do „specjalnych poruczeń”. W niedzielę wieczorem miejscowość została zaalarmowana biciem w dzwony i głosem trąb. Na te niezwykle sygnały pospieszył w kierunku plebanji komendant posterunku,

przodownik Sznappa Jan, którego zatrzymała na drodze banda, uzbrojona w noże i koły. Nim przodownik Sznappa zdołał się zorientować, został przez bandę otoczony. Zadano mu szereg ran sztyltem. Najbliższy lekarz w Pawłowicach, dr. Scheja, Niemiec, usłysawszy o co chodzi, oświadczył, że nie udzieli pomocy. Pozostawiony bez ratunku Sznappa w międzyczasie wyzionął ducha.

Na miejsce zjechała komisja sądowo-policyjna a po energicznych dochodzeniach wstępnych aresztowano kilkadziesiąt osób.

Pastor zwił do Niemiec.

Niemcy zapowiadają zmiany na karcie Europy

Berlin, 26. 11. Organ kanclerza Brüninga „Germania” polemizuje w dłuższym artykule z oświadczeniem premiera francuskiego Tardieu w sprawie żądań niemieckich przeprowadzenia rewizji traktatów i podkreśla, że Niemcy poza art. 19 Paktu Ligi, którego zastosowanie zależy od jednomyślnej zgody członków, mogą odwołać się również do innych środków.

Między rewizją traktatów przedwojenną, a obecną — pisze dziennik — jest taka różnica, że powołana dziś do życia Liga Narodów oraz szereg umów arbitrażowych i koncyliacyjnych, umożliwiając dokonanie rewizji w drodze pokojowej.

Dziennik zaznacza, że nawet przy pomocy najgenialniejszej techniki wojskowej i traktatowej, Francja nie będzie mogła przeszkodzić temu, iż obecna karta Europy ulegnie zmianie.

—o—

Horoskopy poprawki gospodarczej

Zwyzka dochodów nad wydatkami

Warszawa, 26. 11. Dochody skarbu państwa w październiku br. wynosiły 234,4 milj. zł, wydatki 233,7 milj. zł. Nadwyżka w październiku wynosiła 0,7 milj. zł.

Po uwzględnieniu dochodów i wydatków skarbu państwa za październik otrzymujemy następujący obraz w ciągu 7 miesięcy br. budżetowego: dochody wynosiły 1.597.500.000 zł, wydat-

ki 1.592.000.000 zł, nadwyżka budżetowa za okres 7 miesięcy wynosi 5,5 milj. zł.

Dochody administracji za 7 miesięcy wynosiły 1.052.500.000 zł, wpływy z przedsiębiorstw państwowych 62,1 milj. zł, z monopolu 482,9 milj. zł. W wydatkach pozycja na wydatki administracyjne wynosi 1.588.400.000 zł, dopłaty do przedsiębiorstw państwowych 3,6 milj. zł.

Nieuczciwy oficer przed sądem

Łódź, 26. 11. W sądzie okręgowym woj-skowym w Łodzi toczył się od trzech dni proces przeciwko dowódcy plutonu saperskiego 29 p. strzelców kaniowskich por. Feliksowi Muszyńskiemu,

Sąd uznał oskarżonego winnym zarzucanych mu przywłaszczeń i skazał go na 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem stopnia i wydaleniem z korpusu oficerskiego.

Podpisanie umowy kolejowej polsko - gdańskiej

Berlin, 26. 11. Dnia 21 listopada br. podpisano w ministerstwie komunikacji w Berlinie umowę między państwami, między Polską w imieniu swoim i W. M. Gdańska a Niemcami.

Umowa dotyczy ułatwień w międzynarodowej komunikacji kolejowej pomiędzy Prusami wschodnimi a trzema państwami przez Polskę i obszar W. M. Gdańska.

Umowa wejdzie w życie po ratyfikacji.

O zmniejszenie podatków. Warszawa 26. 11. Zakończone zostały 3-dniowe obrady Zjazdu Związku Izby Przemysłowo-Handlowych. Obrady toczyły się nad sprawą projektu ordynacji podatkowej, opracowanej przez Ministerstwo Skarbu.

Karteczki z „12” za pieniądze?

Katowice, 26. 11. W lokalu „Volksbundu” i lokalu wyborczym bloku niemieckiego „Deutschwahlgemeinschaft” w Tarnowskich Górach przeprowadzono z polecenia władz rewizję i znaleziono bardzo kompromitujący materiał.

Znaleziono mnóstwo kwitów na zasiłki wypłacane w okresie przedwyborczym w 3 powiatach lublinieckim, tarnogórskim i świętochłowickim. W lokalu wyborczym znaleziono tych kwitów na sumę 4000 zł.

Na podstawie kompromitującego materiału przytrzymano kierowników tych biur Mittmana, Nowaka, Lubosza i Sznurę.

Zachodzi podejrzenie, że zasiłki te były tylko pokrywka, przy pomocy której kupowano głosy na listę nr. 12. Wogóle „zasiłki” pieniężne wypłacane ludności w okresie przedwyborczym mają charakter politycznej korupcji. Po przesłuchaniu aresztowanych wypuszczono na wolność.

„Gorliwy” bolszewik szpiegiem Niemiec

Ryga, 26. 11. Jak donoszą z Moskwy, w Petersburgu aresztowano w tych dniach Argamakowa, b. marynarza floty cesarskiej, który pierwszy rozpoczął bombardowanie pałacu zimowego w dniu przewrotu. Po rewolucji Argamakov pracował w dowództwie floty sowieckiej na Bałtyku. Obecnie zakończył, zdaje się, karierę, gdyż posadzają go o zdradę i szpiegostwo najprawdopodobniej na rzecz Niemiec.

Po wyborach!

ze scen prohibicyjnych

— Przymknijmy pana do wytrzeźwienia!
— Mnie, obywatela? Zaco?
— Pan jest pijany!
— Przypuśćmy, że tak!
— Podczas wyborów pić nie wolno!
— A czy ja piłem podczas wyborów? Ja się właśnie wstawiłem po wyborach!
— Dość tego!

— Przepraszam, ja mam głos! Rzec się tak miała. Oddałem głos rzetelnie i uczciwie do Sejmu i do Senatu też. Na trzeźwo, jak mnie pan widzi! Wychodzę na ulicę i tu rzecz się tak miała. Spotykam Kłopotkiewicza, przyjaciela z młodych lat. A który z nas nie ma przyjaciela? Pyta się mnie, czy już? Powiadam, że już! Jak już — to już! Napijmy się, powiada! Nie protestowałem, bo to nie leży w mojej naturze! Nikt mnie nic na weksel nie daje, ja nikomu także nie i dlatego nie wiem, co to protest?

Dalej, to się rzecz tak miała! Czy ja jestem winien, że mi się „napatoczył” Kłopotkiewicz i że wogóle jestem uległym człowiekiem, szczególnie jeżeli chodzi o wódkę!

— Posiedzi pan do rana!

— Panie przodowniku! Władzo najukochańsza! Wybacz! Przez wzgląd na moją magnifikę, która może mi spuścić takie „manto”, że rodzona babka mi się przyśni. Panie! Czy pan nie wie, przypadkiem kto wymyślił instytucję małżeńską? Bardzo miły człowiek!?, Przez wzgląd na żonę puść mnie, panowie na noc do domu.

— No, dość tego!

— Przepraszam! Ja mam głos! Opowiem panu, jak to było. Rzec się tak miała. Idę sobie ulicą!...

Przespał się i poszedł.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 27 listopada. Wirgiliusza b. w.
Wschód słońca godz. 7.44. Zachód słońca godz. 15.51
Wschód księżyca godz. 13.09. Zachód księżyca godz. 22.44
Piątek, 28 listopada. † Manswerta b. m.
Wschód słońca godz. 7.45. Zachód słońca godz. 15.50
Wschód księżyca godz. 13.22. Zachód księżyca godz. 23.54
Sobota, 29 listopada. Saturnina i Filemona mm.
Wschód słońca godz. 7.47. Zachód słońca godz. 15.0
Wschód księżyca godz. 13.32 Zachód księżyca godz. —

Ochotnicy b. formacji mogą się ubiegać o stopień podporucznika. Minister Spraw Wojskowych na podstawie art. 87 A. ustawy z dn. 23. 3. 1922 r. zarządza: O stopień podporucznika rezerwy mogą ubiegać się ochotnicy byłych formacji polskich 1914—1918 i Wojska Polskiego 1918 do 1921, którzy odpowiadają następującym warunkom: 1. nie służy obecnie czynnie w wojsku. 2. posiadają cenzus naukowy conajmniej w zakresie ukończonych 6 klas szkoły średniej. 3. złożą zobowiązanie do odbycia skróconego 8-tygodniowego kursu szkoły podchorążych rezerwy.

W związku z wyżej podanymi warunkami, ubiegający się o uzyskanie stopnia podporucznika rezerwy mają składać podania w terminie do dnia 31 stycznia 1931 r.

Podania składać należy tylko do właściwych P. K. U. w których ewidencji pozostaje ubiegający się o stopień podporucznika rezerwy.

Terminatorzy zwolnieni od ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Na interwencję Min. przemysłu i handlu zmieniło Min. pracy i opieki społecznej swoje stanowisko w sprawie obowiązku zabezpiecze-

Banki amerykańskie upadają

W ciągu ośmiu miesięcy upadło 600 banków

Nowy Jork, 26. 11. Upadek banków w Stanach Zjednoczonych przybiera coraz bardziej zastraszające rozmiary, powodując wielki niepokój w amerykańskich sferach finansowych.

W ostatnich dniach znowu siedem mniejszych banków zamknęło swoje kasy. W szczególności w Stanach południowych kryzys finansowy przybrał rozmiary, niespotykane tam od dziesiątków lat.

W ten sposób ilość zamkniętych w ciągu ub. tygodnia banków wzrosła do 84, zaś w ciągu 8-miu miesięcy r. b. zlikwidowano nie mniej, niż 600 banków.

Przyczyną tych likwidacji jest ciężki kryzys gospodarczy przeżywany przez Stany.

—o—

Niemcy wprowadzają nowe banknoty

System drukowania ma utrudnić falsyfikaty

Berlin, 26. 11. „Boersen-Kurier” podaje, że cały zasób banknotowy waluty niemieckiej w najbliższych miesiącach będzie zastąpiony nowymi biletami. Nie chodzi tu tylko o nową emisję, lecz także o wprowadzenie nowego systemu drukowania banknotów. Zamiast bowiem

dotychczasowego ma być użyty stalodruk. W tym celu cała Drukarnia Państwowa została zmodernizowana i wyposażona w nowe maszyny. Tym sposobem mają falsyfikaty być jeszcze bardziej niż dotychczas utrudnione.

Rząd Mac Donalda zachwiany?

London, 26. 11. Liczne osobistości zwłaszcza ze sfer konserwatywnych, przepowiadają rychły upadek rządu, w związku z wewnętrznymi tarciami w Labour Party.

Trudności tego stronnictwa wzrosły na skutek decyzji skrajnego skrzydła deputowanych Labour Party, podtrzymania kandydata Labour Party, w uzupełniających wyborach w East Ren-

frew, który został wykluczony ze stronnictwa przez zarząd główny.

Członkowie rządu przyznają, że na skutek braku jednoci wewnętrznej, powstały pewne trudności, twierdzą jednak, iż pogłoska, jakoby te trudności mogły wywołać upadek rządu, jest całkowicie bezpodstawną.

Brudne sensacje pism endeckich

Poznańskie „A. B. C.” podało sensacyjną wiadomość p. t. „wzrost bezrobocia — w ostatnim tygodniu zarejestrowano 750 tysięcy bezrobotnych”.

Przed wyborami do senatu endecy fabrykowali takie „sensacje”, aby wykazać, jak to źle dzieje się pod rządami Marszałka Piłsudskiego. Pomysłowy autor notatki „ABC” do rzeczy-

wistej cyfry 170.000 bezrobotnych doliczył żony, dzieci do lat 14, a nawet niemowlęta i w ten sposób doszedł do cyfry 750.000. Dlaczego nie podał 2 miliony bezrobotnych, to już pozostanie jego tajemnicą.

W każdym razie tego rodzaju „sensacje” mogą zamieszczać tylko pisma, dla których etyka jest pojęciem abstrakcyjnym.

Wysoka kultura endecka w Rogoźnie

W pamięci mieszkańców Rogoźna i okolicy jeszcze na długie dni zimowe, a może i lata pozostaną „kulturalne wyczyny” bojówkarzy endeckich w Rogoźnie i ich popleczników.

Oto skrycie nocą posmarowano domy i parkany niektórych obywateli, wypisując godne ich etyki najordynarniejsze wyzwiska, z których ziele nienawiści i zacieklność dzielnicowa.

Ile to jadu i nienawiści musiała endecja sączyć do dusz i serc ludu wielkopolskiego, by ten zaślepiony nienawiścią wydał ze siebie takich osobników jak tych, którzy ten zatruty jad dzielnicowej nienawiści wylali na ściany i parkany domów niektórych obywateli Rogoźna li tylko za to, że oni śmieli poświęcić pracę swą bezinteresowną dla podniesienia obywatelskiego wyrobienia szerokiej mas ludu pracującego i postanowili wydrzeć go ze szponów komunistów tak z prawej jak i lewej strony naszych partyjników.

Takie wyzwiska jak „kacapy”, „rusoki”, „bebechy”, „zgnilizna”, „masony”, „żydy” pod adresem tych osób świadczą wymownie o deprawacji wśród szeregów miejscowej endecji, od której ze wstrętem poczynają odsuwać się wszystkie szlachetniej myślące jednostki zdając sobie dziś dobrze sprawę z tego, dokąd prowadzi ten obłęd partyjnej nienawiści.

Idea jednoci i wspólnej pracy wszystkich od podstaw coraz więcej zyskuje w Polsce zwo-

lenników i jesteśmy szczerze przekonani, że uczciwość i dobra wola zapanują w umysłach tutejszych ludzi, gdy spadnie im z oczu zasłona, jaką od szeregu lat zarzuca im na oczy „Kurier Poznański” i klika endecka, budująca wszystko na nienawiści.

Wszak wszyscy wiemy, że sianie wśród nas nienawiści dzielnicowej jest zbrodnią na całym narodzie polskim, który wobec potężnych wrogów zewnętrznych nie może sobie pozwolić na waśnie dzielnicowe, bo nas ponownie rozerwą na strzępy i znów każą sobie buty czyścić. Znowu wydierać nam będą język i wiarę ojczyzną, odważniejszych zapędzą w tajgi sybiru i do kazamat, a dzieci w szkole katować będą za modlitwę w języku polskim szeptem odmawianą.

Czyż w zaślepieniu partyjnym wolno nam o tem choć na moment zapomnieć? Przenigdy! I dlatego dziś po całej Polsce idzie radość wielka, że naród ocknął się, że w chwili gdy wściekły Prusak wyciągnął zbrodniczą łapę po odwiecznie polską ziemię, około swego Wodza zjednoczył się i szumowiny od siebie z godnym wielkiego narodu rozmachem precz odrzucił. I jeżeli dziś tak endecy jak centrolew nie zmieniają swego oblicza, to pozostaną z piętnem hańby na zdradzieckim obliczu jak zgnięta pleśń, nikomu niepotrzebna, wyrzuceni poza nawias naszego życia społecznego.

J. S.

nia terminatorów na wypadek bezrobocia. Wobec tego wydało Min. pracy i opieki społecznej odpowiednią instrukcję Zarządowi głównemu Funduszu Bezrobocia w tym kierunku, że od obowiązku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia zwolnieni być muszą wszyscy terminatorzy, posiadający z mistrzem umowę o naukę, zawartą na piśmie, a zarejestrowaną w Izbie Rzemieślniczej, wzgl. w cechu, o ile chodzi o terminatorów u mistrzów cechowych.

Z życia kolejarzy w Wągrowcu. W ub. tygodniu odbyło się zebranie Stow. Kolejowców w Wągrowcu, które zagał p. Michalak i z okazji 12-letniej rocznicy powstania Państwa Polskiego wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Poprosił nast. zebranych członków o uczczenie pamięci tragicznie zmarłych członków przez powstanie z miejsc. Uwiadomił zebranych, że do Stow. przystąpiło 13 nowych członków.

W referacie swym stawił przewodniczący projekt urządzenia gwiazdki dla dzieci (sierot po kolejarzach) oraz wspólną gwiazdkę dla wszystkich dzieci kolejarzy i wspólną zabawę karnawałową dla rodzin członków w ścisłe zamkniętym kółku. W dyskusji nad projektem zabierali głos pp.: Bera, Pierzchalski, Kurek i Folaron. Uchwalono projekt przew. zrealizować i w tym celu powołano Komitet gwiazdkowy, w którego skład weszli pp.: Pierzchalski, Gruszczyński, Chełmiński, Filipiak, Bera i Bielecki. W dalszym ciągu re-

ferował przewodniczący sprawę aprowizacji. Po szerszej dyskusji nad tą sprawą uchwalono interes ten stopniowo zwinać, książki kasowe winny być przez komitet aprowizacyjny uregulowane, zamknięte i oddane komisji rewizyjnej do stwierdzenia.

W wolnych głosach na wniosek Januchowskiego wyrażono prezesowi Michalakowi uznanie za jego pracę i działalność około zaopatrzenia członków w artykuły spożywcze po cenach przystępnych. P. Kurek zwraca uwagę na przestrzeganie statutu pod względem świadczeń i uprawnień dla członków odnośnie do czasu przynależności.

Członek Komisji aprowizacyjnej p. Pierzchalski zgłosił swe wystąpienie z tej Komisji. W końcu uchwalono pokryć kosztą zebrania w sali z kasy aprowizacyjnej.

Grudziądz. Zakończona w sądzie okręgowym w Grudziądzu rozprawa przeciwko trzem członkom Obozu Wielkiej Polski w sobotę 22 bm., oskarżonym o zerwanie i znieważenie godła państwowego w gmachu starostwa grodzkiego i zapalenie go w Wiśle. Sąd wydał wyrok, skazując red. Morzyckiego na 5 miesięcy więzienia, Hinza na 3 miesiące i Jordana na 4 tygodnie aresztu, zawieszając ostatnim dwom tj. Hinzowi i Jordanowi, wykonanie kary na okres 2-uch lat. Sąd przyjął, iż głównym winowajcą i moralnym sprawcą był Morzycki, który jako obożny okręgowy OWP. przewodniczył tym dwom.

Posiedzenie Rady Miejskiej. (Porządek obrad) na posiedzenie Rady Miejskiej, odbyć się mające w czwartek, dnia 27 listopada 1930 r. o godz. 18,30 w Ratuszu, izba radziecka.

1. Sprawozdanie z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za czas od 20 sierpnia do 20 listopada 1930 r.

2. Przyjęcie rezygnacji p. Stachowiaka z urzędu radnego.

3. Wybór zastępcy burmistrza w miejsce śp. Książkiewicza.

4. Wybór protokulanta Rady Miejskiej.

5. Uchwalenie I. dodatkowego budżetu do głównego budżetu administracyjnego i przedsiębiorstw miejskich na rok 1930/31.

6. Uchwalenie regulaminu Miejskiego Przytułku dla ubogich.

7. Wniosek o wyrażenie votum nieufności dla Przewodniczącego Rady miejskiej, stawiony przez pp. radnych: Stasiaka, Z. Gramsego, Fr. Wiśniewskiego, J. Trojanowskiego, B. Jezierskiego i J. Walasiaka.

8. Wolne wnioski.

Jubileuszowe przedstawienie „Wesela Sandomierskiego” w Wągrowcu, Rogoźnie i Obornikach. Wykonawcy „Wesela na Kurpiach”, które wszędzie w dół obiegło nasz kraj, żywo i pochlebnie komentowane przez wszystkie odłamy prasy — spełniając swą misję artystyczno-wychowawczą zasilały społeczeństwo nowymi pierwiastkami poezji ludowej „SANDOMIERSKIE WESELE”.

Liczny zespół Teatru regionalnego T. Skarżyńskiego popularyzując klejnoty sztuki ludowej, pełnej głębokiej myśli i symbolicznego znaczenia rozwiera duszę ze skalą wszechstronnych uczuć i przyczynia się przez ludoznawstwo do pogłębienia wartości ojczyznianych uwyppuklając rysy kultury narodowej.

Księga pamiątkowa — darowana przez P. Prezydenta Rzeczyposp. w której najwybitniejsze osobistości świata kapłańskiego i świeckiego wyrażają słowa uznania jest dowodem szlachetnych wyczynów zespołu T. Skarżyńskiego.

Jubileuszowe — 300-tne przedstawienie w Wągrowcu w czwartek 28 bm., sobotnie w Rogoźnie i niedzielne w Obornikach zyska niewątpliwie

gremjalny udział prawdziwych sympatyków sztuki scenicznej z pośród P. T. obywatelstwa...

Otwarcie i poświęcenie „Nowej Apteki” w Wągrowcu. W poniedziałek, 24 bm. ks. prob. Wroblewski o godz. 15-ej w obecności zaproszonych gości, przedstawicieli władz samorządowych, sier lekarskich z pp.: burmistrzem Kuchczyńskim, referendarzem Andrzejewskim, prof. Jurkowskim, delegatów świata aptekarskiego z Poznania, grona kolegów i przyjaciół — dokonał poświęcenia nowooteartej w sobotę apteki p. Pluty pod firmą: „Nowa Apteka”. Młodemu przedsiębiorstwu „Szczęść Boże” w dalszym rozwoju!

Z pośmiertnych wspomnień

Zgon śp. Ks. Kanonika Beyera w Wągrowcu

Wieść smutna, w szary dzień listopadowy szybkim lotem obiegła wszystkich mieszkańców, okrywając ich serca kirem żałoby.

W wieczystym śnie spoczął bogobojny kapłan śp. Ks. Kanonik Beyer.

Pogłoski o zagrożeniu zdrowia ulubionego duszpasterza wzbudzały od kilkunastu dni szczerą u każdego troskę i zaniepokojenie o następstwa.

Coraz niepokojące biuletyny lekarskie mimo wszystko budziły pewien cień nadziei.

Atoli. Pokrzepiające uczucie, rozbiła smutna potwierdzająca wiadomość.

Wraz z przyrodą życiem Zasnął w Bogu. Powołał Go Pan Świata przed Wiekuisty Swój Tron, by z pracy zdał owoc.

W pełnych zaparcia siebie i wyrzeczenia doczesności — 32-latach misji kapłańskiej, nie tylko obowiązków powierzonych, lecz za głosem idąc powołania, w zbożnej wiódł pracy istnienia chwili.

Spełniając rolę wychowawcy, jako profesor Gimnazjum w Wągrowcu i Poznaniu i prefekt Arcybiskupiego Konwikt młodzieży pozyskał serca.

Całe zastępy przyszłych pionierów dusz i serc przygotował piastując długoletnią godność rektora Seminarjum Duchownego w Gnieźnie.

Parafjan i Konfratrów zjednał serca, jako dziekan dekanatu łękińskiego i proboszcz po-

klasztoru w Wągrowcu.

Ośnuci czarnym całunem żegnamy prochy ks. kanonika tyt. Kapituły Gnieźnieńskiej, które wyczerpane znojem i trudem legły w śnie cichym. Zawsze wśród nas żyć będzie Jego duch i życia przykład.

Requiescat in pace!

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 25. 11. 1930 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 130—140
Tuczone mięsiste 110—120
Nietuczone, dobrze odżywione 090—109
Miernie odżywione 060—070

Jalowie:
Wytuczone pełnomięsiste 124—130
Tuczone mięsiste 104—114
Nietuczone, dobrze odżywione 090—100
Miernie odżywione 80— 96

Młodzież:
Dobrze odżywione 80— 90
Miernie odżywione 76— 80

Cielęta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczone 124—134
Tuczone cielęta 112—122
Dobrze odżywione 102—110
Miernie odżywione 090—100

Woly:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 120—126
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 106—116
Mięsiste tuczone starsze 090—104
Miernie odżywione 90—100

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 110—120
Tuczone mięsiste 100—108
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 80— 90
Miernie odżywione 76— 80

OWCE:
Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 130—140
Tuczone starsze skopy i maciorki 130—142

ŚWINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 150—164
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. 152—156
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 144—150
Mięsiste świnie ponad 80 kg. 136—142
Maciory i późne kastraty 150—160
Świnie bekonowe 140—144



We wtorek, dnia 25 listopada b. r. o godz. 1/2-8-mej wiecz. zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św., w 56-tym roku życia a 32 roku niestrudzonej pracy kapłańskiej, nasz najukochańszy brat

ś. p.

Ks. Jerzy Beyer

Kanonik tytularny Kapituły Gnieźnieńskiej, były Profesor gimnazjum w Wągrowcu i Poznaniu, Prefekt Konwiktu Arcybiskupiego, długoletni Rektor Seminarjum Duch. w Gnieźnie, Dziekan dekanatu łękińskiego, Proboszcz parafii poklasztornej w Wągrowcu o czym donoszą

w nieutulonym smutku

siostry i bracia.

Eksportacja odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10-tej rano z probostwa klasztornego do kościoła, poczem nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

Wągrowiec, dnia 26 listopada 1930.

231

Dnia 1 grudnia 1930 r. rozpoczynam

praktykę lekarską dla Pow.
Kasy Chorych w Wągrowcu.

Dr. Rundt, Damasławek

226

Tel. 34.

„Sandomierskie Wesele”

wykona zespół

TEATRU REGIONALNEGO Tadeusza Skarżyńskiego
w czwartek, dnia 27 listopada rb. w sali „Strzelnicy
Wągrowieckiej” o godz. 20,15.

Przedsprzedaż biletów w sklepie p. Cieśnika
w cenie od 1—3 zł.

230

300-tne przedstawienie. Udział w grze 25 osób.

Tapety

Borty

Szablony

w pięknych deseniach

Farby

Pokosty

Lakiery

wielki wybór stale na składzie

poleca

DRÓGERJA POD GWIAZDĄ

Józef Szudziński

Wągrowiec, Poczta 2. Tel. 84.

Do wykonania prac

malarskich

poleca się

Bosiacki, mistrz malarski

ul. Poczta 6. 125

WSZELKIE DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, towarzystw
i osób prywatnych wykonuje szybko, gustownie
i tanio

Drukarnia W. Kubanka
w Wągrowcu.

Knury

ostrouche, gotowe do krycia
oraz młodsze ma stale na
sprzedaż

Dereziński, Mokronosy
227 per Damasławek.

Dla pp. Sołtysów!

KONTRAKTY DZIERŻAWY

na rolę gminną do nabycia
w Drukarni W. Kubanka - Rynek 14

Zakupy świąteczne uskuteczniaj tylko u swoich.